

Włochy na Nowym Jedwabnym Szlaku. Rosja atakuje terminal zbożowy | Niezbędnik Zagraniczny NK 28.07-4.08.2023



DR TOMASZ GAJEWSKI

Politolog, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; analityk w Fundacji Po.Int; specjalizuje się w studiach nad wpływem nowoczesnych technologii oraz zmian klimatu na system międzynarodowy i globalne środowisko bezpieczeństwa

Ile ofiar cywilnych pochłonęła wojna na Ukrainie? O co oskarżany jest Donald Trump? Co dalej z żołnierzem amerykańskim w Korei Płn.?

Ukraina: sytuacja na froncie. Najbardziej zaciekle walki toczą się obecnie w pobliżu Kliszczijiwki – położonej na południe od Bachmutu wioski, którą wojska ukraińskie próbują zdobyć od kilku tygodni. Intensywne starcia trwają też w regionie zaporoskim. Strona ukraińska konsekwentnie studzi oczekiwania szybkich i spektakularnych sukcesów kontrofensywy. Ukraińcy cały czas próbują przełamać umocnione linie rosyjskiej obrony oraz pola minowe, których gęstość, cytowany przez CNN ukraiński urzędnik nazwał „szaloną”. Analizy Institute for the Study of War stwierdzają, że Ukraińcy realizują „wolniejsze i bardziej ostrożne operacje, rażąc rosyjskie tyły precyzyjnymi uderzeniami rakiet dalekiego zasięgu”. Ukraina oraz jej zachodni sojusznicy pracują także nad dostarczeniem broniącej się armii myśliwców F-16. Prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował, że piloci zaczną szkolić się na amerykańskich maszynach jeszcze w tym miesiącu.

Obserwatorzy są zgodni, że walki będą długie i krwawe, a ciągły nacisk na rosyj-

skie linie będzie skutkował powstawaniem luk, które wojska ukraińskie mogą wykorzystywać lokalnie, lub jeśli warunki oraz dostępny sprzęt pozwolą, do głębszych uderzeń. Ukraińcy – choć oficjalnie zaprzeczają – najprawdopodobniej są także odpowiedzialni za ataki dronów na Moskwę. Mimo relatywnie niewielkich zniszczeń w infrastrukturze efekt psychologiczny tego typu operacji ocenia się jako poważny. Rosjanie natomiast cały czas używają dronów i rakiet przeciwko ukraińskim miastom, powodując ofiary w ludziach i poważne szkody. Od początku wojny potwierdzonych zostało co najmniej 10 749 ofiar wśród ludności cywilnej.

Ukraina: atak na terminal zbożowy.

Rosja zaatakowała w środę Izmaïł, główny port śródlądowy Ukrainy na brzegu Dunaju. Wicepremier Ukrainy, Ołeksandr Kubrakow powiedział, że rosyjskie ataki uszkodziły miejsca składowania prawie 40 tys. ton zboża, które było przeznaczone dla krajów afrykańskich, a także Chin i Izraela. Rosyjska państwowa agencja

informacyjna RIA, poinformowała natomiast, że zaatakowano infrastrukturę portową i zbożową, ponieważ znajdować się tam mieli „zagraniczni najemnicy i sprzęt wojskowy”.

Ukraińskie źródła twierdzą, że od zerwania przez Rosję umowy zbożowej, Moskwa uderzyła w 26 obiektów portowych, pięć statków cywilnych i silosy z 180 tys. ton zboża

Położony na ukraińskim brzegu Dunaju Izmail jest główną, alternatywną trasą eksportu zboża w obliczu faktycznej blokady, którą Rosja ponownie nałożyła w połowie lipca. Dane satelitarne w tym tygodniu pokazywały dziesiątki statków stojących na kotwicy u ujścia Dunaju. Wiele spośród nich było zgłoszonych do wypłynięcia do ukraińskiego portu. Rosyjską blokadę przełamały w poniedziałek izraelskie statki Ams1, Sahin i Yilmaz Kaptan. „Jerusalem Post” informował, że statki z powietrza osłaniał amerykański samolot patrolowy, przeznaczony do wykrywania i zwalczania okrętów podwodnych, P-8 Poseidon.

Celem Kijowa jest, by statki płynęły prosto do portu i ładowały się bezpośrednio w nim. Moskwa ostrzega, że będzie je atakować jako potencjalne cele militarne. Ukraińskie źródła twierdzą, że od zerwania przez Rosję umowy zbożowej, Moskwa uderzyła w 26 obiektów portowych, pięć statków cywilnych i silosy z 180 tys. ton zboża.

Konferencja pokojowa w Arabii Saudyjskiej. Dwór w Rijadzie będzie gospodarzem konferencji pokojowej, w której udział wezmą przedstawiciele Ukrainy, państw zachodnich oraz kluczowych państw wschodzących, w tym Indii i Brazylii. Na spotkaniu mają być obecne Chiny, które reprezentować będzie specjalny wysłannik Xi Jinpinga ds. Ukrainy, Li Hui.

W sobotę i niedzielę w saudyjskiej Dżuddzie mają zjawić się przedstawiciele 30 państw. Ukraina i jej zachodni sojusznicy mają nadzieję, że efektem rozmów będzie szczyt pokojowy, który odbędzie się jeszcze w tym roku. Spotkanie jest kontynuacją rozmów w Kopenhadze, zorganizowanych pod koniec czerwca. Rijad stara się odgrywać większą rolę w działaniach dyplomatycznych w sprawie rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Zachód oskarżał Królestwo o wspieranie Rosji poprzez utrzymywanie wysokich cen ropy naftowej. W tym roku Saudowie ułatwili wymianę jeńców wojennych i gościli prezydenta Ukrainy na szczycie arabskim w maju.

Waszyngton i Kijów rozmawiają o gwarancjach. Ukraina rozpoczęła tymczasem dwustronne rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie stworzenia gwarancji bezpieczeństwa. To element działań, do podjęcia których zobowiązały się państwa grupy G7 na szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego w Wilnie. Ma to być „rozwiązanie pomostowe” dla Ukrainy przed rozpoczęciem procesu akcesji do NATO, na którą nie ma szans przed końcem wojny. Waszyngton rozpoczął prace nad gwarancjami jako pierwszy. Podobne rozwiązania mają zostać wypracowane przez pozostałe państwa G7.

Kolejne zarzuty dla Donalda Trumpa. Były prezydent został oskarżony

o znowę w celu oszustwa państwa, znowę w celu zakłócenia oficjalnych procedur wyborczych, próby ingerencji w toczące się postępowania i znowę na szkodę praw obywateli. Chodzi o jego wysiłki na rzecz podważenia wyników wyborów prezydenckich w 2020 roku. Kulminacją jego działań być brutalny atak na Kapitol. W 45-stronicowym akcie oskarżenia specjalny prokurator, Jack Smith oskarżył Trumpa i jego sojuszników o promowanie fałszywych twierdzeń o oszustwach wyborczych, wywieranie presji na urzędników federalnych i stanowych, by ci zmieniali rezultaty i szereg innych działań. Grozi mu kara do 20 lat pozbawienia wolności. Były prezydent nie przyznaje się do zarzutów i twierdzi, że akt oskarżenia jest narzędziem walki wyborczej. Jego sztab wydał oświadczenie, w którym administracja prezydenta Joe Bidena została porównana do reżimów faszystowskich. To trzeci w ciągu ostatnich czterech miesięcy akt oskarżenia przeciwko Trumpowi. Cały czas jest on faworytem do uzyskania republikańskiej nominacji w wyborach prezydenckich w 2024 roku.

Krytyka Nowego Jedwabnego Szlaku we Włoszech. Przyłączając się do chińskiej Inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI), Włochy podjęły „nieprzemyślaną i okropną” decyzję – oświadczył w wywiadzie dla dziennika „Corriere della Sera” minister obrony, Guido Crosetto. Urzędnik dodał, że w ramach BRI zrobiono niewiele, by zwiększyć włoski eksport. Jedyńm zwycięzcą – zdaniem Crosetto – są Chiny. Crosetto uznał, że problemem tej chwili jest znalezienie sposobu na opuszczenie BRI bez całkowitego niszczenia relacji z Pekinem. W maju tego roku premier Giorgia Meloni oświadczyła, że chce rozmawiać na temat ewentualnego wycofania

się z inicjatywy. Udział Włoch w BRI ma zostać automatycznie przedłużony w marcu 2024 roku, chyba że Rzym złoży do grudnia formalny wniosek o wycofanie się z projektu. Strona chińska utrzymuje, że oba narody mogą cieszyć się „owocnymi rezultatami” współpracy w ramach BRI. Pekin rozpoczął już ofensywę dyplomatyczną, mającą na celu przekonać włoskie władze do pozostania. W 2019 roku Włochy stały się pierwszą rozwiniętą gospodarką, która dołączyła do BRI. Ruch Rzymu wywołał krytykę zachodnich sojuszników.

**Minister obrony Włoch:
Przyłączając się do chińskiej
Inicjatywy Pasa i Szlaku
(BRI), Włochy podjęły
„nieprzemyślaną i okropną”
decyzję**

Katalońskie ugrupowania czeka na ofertę socjalistów. Hiszpańscy socjaliści (PSOE) nie mogą liczyć na bezwarunkowe poparcie ze strony katalońskich partii separatystycznych. PSOE liczy, że Katalończycy pomogą sformować nowy rząd po wyborach, w których – wbrew oczekiwaniom – nie przyniosły zdecydowanego zwycięstwa konserwatywnej Partii Ludowej. Esquerra Republicana de Catalunya (ERC), która wspierała rząd lidera PSOE, Pedro Sáncheza w poprzedniej kadencji oraz Junts – bardziej nieprzejednana katalońska partia, która nie popierała socjalistycznego premiera – po wyborach stali się „języczkami u wagi”. Lider ERC,

Pere Aragones stwierdził, że Sánchez „musi wykonać ruchy, by uzyskać wsparcie”. „On nie może brać niczego za pewnik, będzie musiał na to zasłużyć” – podkreślił Aragones, który jest także szefem regionalnego rządu Katalonii. By odnowić swoje poparcie, ERC chce dalszych rozmów na temat statusu Katalonii, zmniejszenia składek regionu do krajowego budżetu i przejęcia kontroli nad lokalnymi usługami kolejowymi. Junts domaga się referendum w sprawie niepodległości i amnestii dla wszystkich separatystów, którym postawiono zarzuty po nieudanej próbie uzyskania niepodległości w 2017 roku. Lider PSOE sprzeciwia się niepodległości Katalonii i deklaruje, że w sprawie jej statusu będzie działał w granicach wyznaczonych przez hiszpańską ustawę zasadniczą.

Proca Dawida dla Finlandii. Izraelskie ministerstwo obrony poinformowało, że Stany Zjednoczone zatwierdziły sprzedaż Finlandii opracowanego wspólnie systemu obrony przeciwrakietowej Proca Dawida. Zielone światło Waszyngtonu pozwala przejść do finalizacji wartej 316 milionów euro umowy. Fińska wersja systemu zostanie opracowana wspólnie przez izraelskie i amerykańskie firmy – Rafael Advanced Systems i Raytheon Technologies – we współpracy z przemysłem fińskim.

Rocznica powstanie Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. „Chińska armia ma być gotowa, by walczyć i wygrywać wojny” – stwierdził przewodniczący Xi Jinping z okazji 96. rocznicy jej powstania. Oficjalny dziennik chińskich sił zbrojnych stwierdził w publikacji rocznicowej, że zwiększyły one „swoją zdolność do wykonywania zróżnicowanych zadań”. W tym

roku Chiny zintensyfikowały ćwiczenia i patrole w Cieśninie Tajwańskiej, na Morzu Japońskim i zachodnim Pacyfiku. Już wkrótce trzeci i jednocześnie najbardziej zaawansowany lotniskowiec – Fujian – rozpocznie próby morskie. Świętowanie 96. rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej obejmowało też prezentowanie najnowszych modeli uzbrojenia. Wiele uwagi poświęcono siłom powietrznym, przede wszystkim myśliwcowi J-20. Chiny chwala się też zdolnością tankowania w powietrzu tego samolotu, przeprowadzonego przez transportowiec Xian Y-20 w specjalnej konfiguracji. „Chiński naród kocha pokój. Nigdy nie będziemy prowadzić agresywnych działań i ekspansji, ale mamy pewność, że odeprzemy każdą inwazję. Nie pozwolimy żadnym ludziom, żadnym organizacjom czy partiom politycznym podzielić jakiegokolwiek części chińskiego terytorium, w jakimkolwiek czasie, w jakiegokolwiek formie” – oświadczył cytowany przez państwową agencję prasową Xinhua, przewodniczący Xi.

USA chcą modernizować amunicję. Pentagon i Kongres rozważają przeprowadzenie modernizacji, dzięki której możliwe byłoby zwiększenie zasięgu niektórych używanych obecnie rodzajów broni nawet o 20 proc. Modernizacja obejmowałaby zastosowanie silniejszych mieszanek w paliwach napędowych i lżejszych głowic bojowych – powiedzieli agencji Reuters zastrzegający swoją anonimowość urzędnicy amerykańscy. Dzięki zwiększeniu zasięgu środków bojowych pozwoliłoby amerykańskiemu wojsku operować dalej od Chin. Senat podał w zeszłym tygodniu do wiadomości, że ustawa budżetu wojskowego przewiduje wyasygnowanie 13 milionów dolarów na planowanie, rozbudowę i produkcję związków chemicznych, które mogą

zostać użyte w systemach napędowych pocisków oraz materiałów wybuchowych do głowic bojowych.

Kontrolowany przez Demokratów Senatu i republikańską Izbę Reprezentantów będą musiały negocjować ostateczny kształt i finansowanie tego projektu, ale obie partie są zgodne w sprawie wysiłków na rzecz przeciwdziałania rosnącej potęgze Chin. „Odległość w rejonie Indo-Pacyfiku i sama wielkość chińskiej marynarki wojennej oznacza, że Stany Zjednoczone potrzebują więcej pocisków niszczących statki, które mogą osiągnąć odległych celów” – powiedział agencji Reuters członek Izby Reprezentantów, Mike Gallagher.

Amerykańscy marynarze aresztowani pod zarzutem szpiegostwa.

Dwóm marynarzom – Wenhengowi Zao oraz Jinchao Wei – zarzuca się przekazanie chińskiemu wywiadowi wrażliwych materiałów związanych z bezpieczeństwem narodowym. Materiały te obejmowały zdjęcia i filmy zawierające poufne informacje wojskowe, m.in. planów obsługi amerykańskich ćwiczeń wojskowych w rejonie Indo-Pacyfiku, schematów systemu radarowego w amerykańskiej bazie wojskowej na japońskiej Okinawie oraz szczegółów bezpieczeństwa dla amerykańskich obiektów marynarki wojennej na terenie Stanów Zjednoczonych. Wśród przekazanych danych znalazły się także informacje na temat okrętu desantowego USS Essex.

Sytuacja amerykańskiego żołnierza w Korei Północnej nadal niejasna.

Pjongjang nie udzielił dotąd Dowództwu ONZ konkretnych informacji w sprawie amerykańskiego żołnierza, Trvisa Kinga, który 18 lipca przekroczył linię demarkacyjną i został zatrzymany. Korea Północna

potwierdziła jedynie otrzymanie prośby o informacje o sytuacji wojskowej, nie podając żadnych szczegółów – wyjaśnił rzecznik amerykańskiego Departamentu Obrony, gen. Patrick Ryder.

Żołnierz miał być poddany procedurom dyscyplinarnym w Fort Bliss w Teksasie, ale zbiegł przed wylotem do Stanów Zjednoczonych i przeszedł na północnokoreańską stronę

King jest oskarżony o dwie napaści przez amerykańską administrację wojskową. Miał być poddany procedurom dyscyplinarnym w Fort Bliss w Teksasie, ale zbiegł przed wylotem do Stanów Zjednoczonych i przeszedł na północnokoreańską stronę. Urzędnicy amerykańscy wyrażają głębokie zaniepokojenie losem żołnierza, przywołując przypadek Otto Warmbiera, amerykańskiego studenta, który był więziony w Korei Północnej przez 17 miesięcy. Zmarł wkrótce po powrocie do Stanów Zjednoczonych w 2017 roku.

Ciąg dalszy politycznego impasu w Tajlandii.

Partia Pheu Thai poinformowała, że nominuje swojego kandydata na stanowisko premiera. Ugrupowanie podało, że sprzymierzona z nim dotychczas partia Move Forward, która wygrała wybory parlamentarne, nie jest już częścią

wysiłków na rzecz stworzenia gabinetu. Kandydatem na szefa nowego rządu będzie Srettha Thavisin, magnat rynku nieruchomości. Zwolennicy Move Forward i jej lidera, Pity Limjaroenrata, którego kandydatura została dwukrotnie zablokowana przez prowojskowe siły polityczne, nie kryli rozczarowania ruchem dotychczasowego sojusznika. Pheu Thai założył Thaksin Shinatrwa, który został usunięty ze stanowiska premiera w wyniku zamachu stanu w 2006 roku i przebywa za granicą. Ma jednak w najbliższych dniach wrócić do Tajlandii.

Sprzeciw tradycyjnych elit wobec Move Forward wynika z programu postrzeganego przez rojalistyczno-wojskowy establishment jako zagrożenie. Chodzi przede wszystkim o plan zmiany przepisu, znanego jako artykuł 112. Przewiduje on karę pozbawienia wolności do 15 lat za obrazę monarchii. Krytycy twierdzą, że prawo od dawna jest wykorzystywane przez rojalistów i wojskowych do tłumienia sprzeciwu. Wiceprzewodniczący Pheu Thai, Phumtham Wechayachai powiedział, że rząd kierowany przez jego partię nie poprze zmiany artykułu 112, ale skupi się na rozwiązywaniu problemów gospodarczych i politycznych. Druga co do wielkości gospodarka Azji Południowo-Wschodniej znajduje się w politycznym zawieszaniu od wyborów 14 maja, które partia Move Forward wygrała dzięki poparciu młodych wyborców, zmęczonych rządami rządów powiązanych z wojskiem. Tuż za nią uplasowała Pheu Thai.

Zgoda na wydobycie litu w Indiach.

Parlament Indii zezwolił rządowi na licytację i wydobywanie nowo odkrytych złóż litu. Zgodnie z prawem lit wraz z innymi minerałami został usunięty z listy wyko-

rzystywanych energetyce nuklearnej „minerałów atomowych”, co uniemożliwiło jego sprzedaż na aukcjach i wydobywanie przez prywatne firmy.

Zasoby litu odkryto na początku tego roku w administrowanym przez New Delhi regionie Dżammu i Kaszmir. Rząd ma nadzieję znaleźć więcej złóż jeszcze w tym roku. Inne minerały, które od teraz będzie można wydobywać w Indiach to tytan, beryl, niob i cyrkon. Wcześniej, ich złoża mogły być eksploatowane tylko przez przedsiębiorstwa państwowe.

Okręty indyjskiej floty w Papui-Nowej Gwinei.

Dwa okręty indyjskiej marynarki wojennej zacumowały w stolicy Papui-Nowej Gwinei, Port Moresby. Wizyta jest kolejnym dowodem rosnącego znaczenia wyspiarskiego kraju. Niszczyciel rakietowy INS Kalkuta i fregata INS Sahyadri przebywały w stołecznym porcie przez dwa dni. Wizyta „wzmocni współpracę morską i bezpieczeństwo w regionie” – informuje w oficjalnym komunikacie ambasady Indii w kraju. Następny etap rejsu indyjskich okrętów to ćwiczenia morskie państw Quadrilateral Security Dialogue (QUAD), w skład którego wschodzą jeszcze Stany Zjednoczone, Australia i Japonia.

Wyspiarskie kraju Pacyfiku stały się teatrem zaostrzającej się rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami a Chinami. Papua-Nowa Gwinea zawarła z Waszyngtonem pakt obronny. Chiny są jednak jej największym partnerem handlowym. Współpracę z Pekinem zacieśniają tymczasem Wyspy Salomona. Premier Manasseh Sogavare zainaugurował w środę finansowany przez Chiny projekt budowy 161 wież telekomunikacyjnych Huawei.

Tureckie drony dla Indonezji. Rząd w Dżakarcie zakupił 12 dronów od Turkish Aerospace. Wartość transakcji wyniosła 300 milionów dolarów. Drony mają zostać dostarczone w ciągu 32 miesięcy. Umowa obejmuje również szkolenia i symulatory.

To ostatni z serii zakupów, których celem jest modernizacja starzejącego się sprzętu indonezyjskiej armii. Proces unowocześniania wojska odbywa się jednak w warunkach wyznaczanych przez oszczędności budżetowe. W styczniu szef resortu obrony, Prabowo Subianto podpisał wartą 800 milionów dolarów umowę na zakup 12 myśliwców Mirage 2000-5, co spotkało się z krytyką, ponieważ uznano je za przestarzałe. W lutym Indonezja zakupiła również 42 myśliwce Rafale za 8,1 miliarda dolarów. Zgodnie z rządowymi danymi, ministerstwo obrony realizuje w tym roku najwyższe wydatki w całym budżecie, wynoszące prawie 9 miliardów dolarów.

Nowa irańska rakietka. Komponent morski irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej zaprezentował nowe okręty wyposażone w pociski o zasięgu 600 km. Wiadomość podała półoficjalna agencja informacyjna Tasnim w czasie ćwiczeń wojskowych u wybrzeży wyspy Abu Musa. To jedna z trzech wysp Zatoki Perskiej znajdujących się pod kontrolą Iranu, ale będących obiektem roszczeń Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Nie podano żadnych szczegółów technicznych pocisku.

„Wyspy Zatoki Perskiej są częścią honoru Iranu i będziemy ich bronić” – powiedział Alireza Tangisiri, dowódca komponentu morskiego Korpusu dodając, że bezpieczeństwo obszaru Zatoki Perskiej muszą zapewniać kraje regionu. W ubiegłym miesiącu Stany Zjednoczone wysłały do regionu dodatkowe myśliwce F-35 i F-

16 wraz z okrętem wojennym w celu ochrony szlaków morskich.

Loty z Aszchabadu do Moskwy zawieszono. Główny turkmeński przewoźnik – Turkmenistan Airlines – przestaje latać do rosyjskiej stolicy. W oficjalnym komunikacie firma powołuje się na obawy dotyczące bezpieczeństwa po atakach ukraińskich dronów. „Ze względu na sytuację w moskiewskiej strefie powietrznej oraz na podstawie oceny ryzyka dla bezpieczeństwa lotów, wszystkie połączenia Turkmenistan Airlines na trasie Aszchabad-Moskwa-Aszchabad zostaną zawieszono”. Linie Turkmenistan Airlines poinformowały, że zamiast tego będą latać do Kazania, położonego ponad 700 km na wschód od Moskwy.

Przewrót wzbudził obawy przed wpadnięciem Nigru w orbitę wpływów rosyjskich

Niger: krajobraz po zamachu stanu. Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) wysłała delegację do Niamey, by negocjować z oficerami, którzy w zeszłym tygodniu dokonali przewrotu i uwięzili prezydenta, Mohameda Bazouma. Na czele junty w Nigrze stoi były szef gwardii prezydenckiej Bazouma, gen. Abdourahmane Tiani.

ECOWAS próbuje wyczerpać środki dyplomatyczne, zanim podejmie decyzję o interwencji wojskowej. Blok nałożył już na Niger sankcje i zagroził użyciem siły, jeśli do niedzieli, pucyści nie przywrócą

władzy demokratycznie wybranego prezydenta. „Opcja militarna jest ostatecznością, ale musimy przygotować się na tę ewentualność” – powiedział Abdel-Fatau Musah, komisarz ECOWAS ds. politycznych, pokoju i bezpieczeństwa. Poparcia dla junty udzieliły natomiast władze wojskowe Mali i Burkiny Faso, które stwierdziły, że interwencja ECOWAS w Nigrze zostanie uznana za „wypowiedzenie wojny”. Państwa Unii Europejskiej i Stany Zjednoczone ewakuują rodziny dyplomatów i część przebywających w kraju obywateli.

Niger był do tej pory kluczowym sojusznikiem Zachodu w walce z islamskimi organizacjami terrorystycznymi. Przewrót wzbudził obawy przed wpadnięciem Nigru w orbitę wpływów rosyjskich.

Brazylia blokuje rozszerzenie BRICS. Rząd w Brasiliu opiera się przyjęciu nowych krajów do bloku, który ma ambicję zbudowania przeciwwagi dla zdominowanych przez Zachód formatów dyplomatycznych, takich jak G7. BRICS podejmuje decyzje w drodze konsensusu, więc zgoda Brazylii będzie kluczem do ewentualnego rozszerzenia.

Chiny tymczasem chcą zwiększyć swoje wpływy w okresie nasilonych napięć ze Stanami Zjednoczonymi, a powiększenie BRICS uznają za jeden ze sposobów na realizację tego celu. Również izolowana od inwazji na Ukrainę Rosja chce skorzystać z bycia członkiem szerszego bloku. Republika Południowej Afryki, pierwszy beneficjent ekspansji BRICS w 2010 roku, obecnie popiera przyjęcie nowych członków. Prezydent RPA, Cyril Ramaphosa powiedział jednak, że formuła rozszerzenia wymaga „bliższej analizy”. Indie natomiast, od dawna obawiające się szybkiego rozszerzenia, mogły zmienić zdanie, choć

cały czas podkreślają potrzebę wypracowania kompromisu.

Brasilia obawia się tymczasem, że grupa straci swoją pozycję po rozszerzeniu, a ona sama pozostanie ze zredukowanymi wpływami. Rząd brazylijski zamierza więc argumentować, że ekspansja powinna być stopniowa, utrzymywać równowagę regionalną i zachować przywództwo pięciu obecnych członków – dowiedział się Reuters od brazylijskich dyplomatów. „Brazylia będzie musiała w pewnym momencie ustąpić, ponieważ jesteśmy realistami i nie leży w naszej naturze blokowanie inicjatyw, ale to nie wyjdzie nam na dobre – dodaje jedno ze źródeł.

Grupa BRICS obejmuje ponad 40 proc. światowej populacji i około 26 proc. światowej gospodarki. Chęć przystąpienia do bloku deklaruje 30 państw, 22 złożyło formalne wnioski.

Prognoza wzrostu zapotrzebowania na energię. Sekretarz generalny Organizacji Państw Eksportujących Ropę Naftową (OPEC), Haitham al-Ghais stwierdził, że globalny popyt na wszystkie rodzaje energii wzrośnie do 2045 roku o 23 proc. „Będziemy potrzebować innowacyjnych rozwiązań, takich jak projekty wodorowe” – podkreślił al-Ghais. Szef OPEC powiedział również, że wezwania do ograniczenia lub zaprzestania finansowania nowych projektów naftowych są nierealistyczne i nierozsądne. Uznał jednak, że nowe technologie są potrzebne do walki z emisjami.

Według al-Ghaisa światowy przemysł naftowy potrzebuje w inwestycji w wysokości 12,1 miliarda dolarów. Tymczasem prognozy produkcji OPEC na rok 2024 będą prawdopodobnie niższe niż oczekiwany na ten rok wzrost o 2,35 miliona baryłek dziennie.